

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 4-go grudnia 1937 r.

Komunikat.

Podaję do wiadomości zainteresowanym że Komisja Remontowa Nr. 2 będzie zakupowała konie remontowe w następujących terminach i miejscowościach:

Dnia 4. I. 1938 r. godz. 11,30 — Gostyń woj. poz. (targowica)

Dnia 7. I. 1938 r. godz. 12,00 — Ostrów woj. poz. (targowica)

Dnia 10. I. 1938 r. godz. 11,00 — Jarocin woj. poz. (targowica)

Dnia 12. I. 1938 r. godz. 10,30 — Rawicz woj. poz. (targowica)

Dnia 13. I. 1938 r. godz. 8,30 — Koźmin woj. poz. (plac pokazowy)

Dnia 17. I. 1938 r. godz. 11,30 — Pleszew woj. poz. (targowica)

Krotoszyn dnia 1. XII. 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. R. 40/9/37.

—o—

Dział nieurzędowy.

NOWY NIEMIECKI POSEŁ GOSPODARSTWA.

Gdy w opinii publicznej poczęły krążyć pogłoski, że dr. Schacht zamierza ustąpić ze zajmowanego stanowiska, od razu też wymieniano jako jego następcę m. i. także podsekretarza stanu dra Waltera Funka.

Dr. Funk był redaktorem działu gospodarczego „Berliner Börsenzeitung” i to najprawdopodobniej poleca go na stanowisko ministra gospodarstwa Rzeszy. „Berliner Börsenzeitung” już przed dojściem Hitlera do władzy uchodziło za pismo, cieszące się poparciem ze strony Reichswchry a współwłaścicielem tego dziennika był generał von Stülpnagel. Pismo było w różny sposób subwencjonowane przez Reichswchre i ciężki przemysł i wyraźnie stało na usługach prze-

mysłu, którego interesy i tak zgodne były z interesami Reichswchry. Wiadomym n.p. było, że spółka Birsigwerken była w stałym kontrakcie z ministerstwem wojny.

Dr Funk jest nadto znakomitym mówcą a na zgromadzeniach niemieckiego związku przemysłowców występował daleko więcej jako zdecydowany indywidualista i liberalista, rozchodząc się zupełnie z ideologią narodowo-socjalistyczną. Po dojściu Hitlera do władzy, Funk niebawem wypłynął jako podsekretarz stanu w nowo założonym ministerstwie propagandy i na tym stanowisku pozostawał do dnia dzisiejszego.

Fakt, że właśnie on powołany został na stanowisko ministra gospodarstwa

świadczy o zmianie kursu. Funk był zawsze mężem zaufania Reichswchry, podczas gdy dr. Schacht zajmował wobec kursu Reichswchry stanowisko negatywne, bowiem zbrojenia wymagane przez wojsko zdawały się dlań zbyt drogie. Nie ulega też wątpliwości, że nowy minister gospodarstwa zgodnie współpracować będzie z innymi czynnikami życia gospodarczego, mianowicie pułkownikiem Thomassem, szefem urzędu gospodarki wojskowej i pułkownikiem Löbem, szefem urzędu dla surowców i materiałów, gdy tymczasem dymisjonę Schachta tłumaczyć należy właśnie tym, że te ważne odcinki niemieckiego życia gospodarczego odłączone zostały od jego resortu.

—o—

GDYNIA DUSI SIĘ.

Kiedy przed przeszło 10-ciu laty zakładano w Gdyni podwaliny pod wielki nowoczesny port, opracowywano plany sieci kolejowej, projektowano budowę pomocniczych urządzeń portowych, rzucano na papier szkice Gdyni — miasta oraz wielkich budowli użytkowych, — sceptycy kiwali głowami i biadali nad rzekomo marnowanym groszem, nad bezcelowymi inwestycjami, które nigdy wykorzystane nie będą. Gdynia budowana była wówczas na wyrost. Ciągające się kilometrami nabrzeża wydawały się pustynią, którą niewiadomo w jaki sposób będzie można zapłnić, dworzec kolejowy gmachem monumentalnym, w którym echo odbijać będzie odgłos kroków pojedynczych przechodniów, a trasowane wśród pustkowi ulice — alejami, które nigdy zabudowane nie zostaną.

Rzeczywistość przekroczyła najśmielsze plany i marzenia. Gdynia sprawiła ca-

łej Polsce niespodziankę taką samą, jak sprawia rodzicom szybko rozwijające się dziecko. Kupione na wyrost ubranko okazało się za małe, a kiedy dryblas schylił się lub pobiegł, szwy trzesnęły i pękają. To samo jest dziś z Gdynią. Gdynia dusi się, a „szwy” aparatury portowej i komunikacyjnej trzeszczą i z coraz większym trudem znoszą obciążenie z miesiąca na miesiąc wzrastających obrotów portowych.

Rok bieżący przyniesie portowi w Gdyni nowy rekordowy wynik, odbiegający daleko od wyników lat poprzednich. W ciągu pierwszych 8-ech kwartałów r.b. obroty portowe w Gdyni osiągnęły 6.632,3 tys. ton, wobec 5.551,7 tys. ton w analogicznym okresie 1936 r. W październiku obroty portowe wyniosły 813.009,9 ton, wobec 733.675,7 ton w październiku r. ub. Dla całego roku bieżącego oczekiwać należy podniesienia się

gdynskich obrotów portowych do imponującej wysokości 9 miln. ton.

Polski „szczyt lądowy”, czytając te cyfry, raduje się nimi, nie zdając sobie równocześnie sprawy, jakie trudności pociąga za sobą fakt, że przez port gdynski przechodzą coraz większe ilości towarów.

Inwestycje techniczne w porcie nie mogą w ostatnich latach nadążyć za wzmożonymi obrotami portowymi. Długość nabrzeży i ilość basenów stała się już niedostateczna, powierzchnia magazynów za mała, liczba dźwigów niewystarczająca. Niedostateczna ilość torów kolejowych powoduje trudności komunikacyjne, zwłaszcza, że w większości wypadków zachodzi konieczność szybkiego manewrowania wagonami. Braki te muszą się oczywiście odbijać na pracy w porcie, a jednocześnie powodują podrożenie kosztów przeładunku.



**DACHU,
ODZIEŻY,
JEDZENIA**

STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ.

DAJ CO MOŻESZ!

RATUJ OD ZIMNA I GŁODU!

Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr. 200.372 przyniesie ulgę bezrobotnym!

W jaki sposób radzi sobie Gdynia z tymi trudnościami? Jednym z tych sposobów jest wprowadzenie w porcie gdyńskiego pracy nocej. Jest to wypadek bez precedensu w historii portów, by, tak jak w Gdyni, jakiś port pracował bez przerwy dniem i nocą. Może to oczywiście powodować szereg trudności i komplikacji. Praca nocna w porcie jest bowiem mniej wydajna, zmusza do zatrudniania dodatkowego personelu robotniczego i urzędniczego, kontrola pracy tej jest utrudniona, odprawa celna w nocy jest droższa, a wreszcie praca kolei w porcie powoduje trudności dla całego ruchu kolejowego.

Praca nocna odbija się w szczególności

na kosztach przeładunku drobnicy, a więc towarów wysoko-wartościowych, obciążonych obok t. zw. kosztów głównych całym szeregiem kosztów pobocznych, szczególnie wzrastających przy pracy nocej.

W tych warunkach siła rzeczy obok wzrostu obrotów portu gdyńskiego rośnie bardzo silnie obrót w porcie gdańskim. I tak w ciągu pierwszych 3-ech kwartałów r.b. ogólny obrót towarowy Gdańska osiągnął 5.243,6 tys. ton, wobec 3.951,4 tys. ton w analogicznym okresie r. ub. Jest to zjawisko zasadniczo pomyślne, a rozwiązanie trudności w drodze wyzyskania istniejących jeszcze możliwości przeładunkowych w Gdańsku idzie po

linii naszej polityki morskiej.

Nie uwalnia nas to jednak od obowiązku usilnej pracy nad przystosowaniem technicznym portu w Gdyni do nowych warunków przez dalszą rozbudowę urządzeń portowych i transportowych. Po pierwsze bowiem liczyć się należy z dalszym wzrastaniem obrotów wzrastaniem przez obydwa porty polskie, powtóre należy dążyć do zlikwidowania niepożądanego pracy nocej w porcie gdyńskim, po trzecie wreszcie racjonalna polityka portowa nakazuje stworzenie na przyszłość w porcie gdyńskim pewnej rezerwy przeładunkowej.

—o—

ORGANIZACJE SPOŁECZNE NA START!

A więc okres tych kilku miesięcy, objętych akcją Pomocy Zimowej już się rozpoczął. Po szeregu przygotowań, po zorganizowaniu całego aparatu rozdzielczego, po wielu pięknych deklaracjach, świadczących, że całe społeczeństwo w pełni rozumie i docenia wagę obowiązku przyjęcia z pomocą tym, którzy tragicznym zrzędzeniem losu pozbawieni zostali dobrodziejstwa pracy — przyszły dzień realnych poczyną, dzień faktów świadczących, że owe zapowiedzi nie są bynajmniej... czekami bez pokrycia...

Każda akcja społeczna, jeśli ma dać odpowiednie wyniki, jeśli nie ma się przemienić w chaotyczne odruchy, w bezproduktywne marnowanie ognia najsłabszego zapалу — oparta być musi na zorganizowanym, rzetelnym wysiłku. Zorganizowane zespoły ludzi, świadoma swych celów, świadome swych zadań, jakie stoją przed nimi, zawsze potrafią więcej zdziałać, niż ożywione nawet najlepszą wolą grupy jednostek o nieskoordynowanych wysiłkach.

Mamy w Polsce wiele organizacji społecznych, mamy ich może nawet za wiele... Gdybyśmy zajrzeli do statutów i deklaracji ideowych tych najrozmaitszych stowarzyszeń, znaleźlibyśmy w owych statutach i deklaracjach dużo pięknych słów o „pracy dla dobra ogólnego”. Czy te piękne słowa mają żywą treść? Czy wszystkie istniejące stowarzyszenia społeczne rzeczywiście pracują „dla dobra ogólnego”?

Jakże łatwo byłoby dać odpowiedź na te pytania, gdyby wszystkie, dosłownie wszystkie, organizacje społeczne stanęły ramię przy ramieniu na wspólnym starcie. Metę w tym wyścigu łatwo oznaczyć — jest nią tak widoczny dla nas wszystkich napis: Pomoc Zimowa. O tych organizacjach społecznych, które dojdą do mety, dając z siebie maximum wysiłku, będzie można powiedzieć, że u mnieją wprowadzać w czyn piękne hasła swych statutów, czy deklaracji. Te, które odpadną, które nie potrafią dotrzymać kroku w owym wielkim wyścigu spo-

łecznym — same na siebie wydadzą wyrok.

Leży przed nami apel czterech organizacji młodego pokolenia: Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Centralnego Związku Młodej Wsi i Organizacji Młodzieży Pracującej. Apel ten, w prostych i nie wyszukanych słowach, zwraca się do całej młodzieży, „aby wzięła jak najczynniejszy udział w akcji pomocy zimowej”, bo w ten sposób da „najpraktyczniejszy wyraz naszym zasadom ideowym, a w szczególności i sprawiedliwości społecznej”. Lecz niech ten udział młodego pokolenia w pracy społecznej na rzecz wielotysięcznej rzeszy bezrobotnych „nie będzie pozorny tylko, ale pełen poświęcenia i oddania najsluszniejszej sprawie, niech zaważy na wynikach pomocy”.

Wezwanie czterech organizacji młodego pokolenia niewątpliwie nie pozostanie bez echa. Wszystkie stowarzyszenia i związki młodzieży staną winni do wspólnej walki na froncie nędzy i głodu. To jest front tak rozległy, tak wiele wymagający wysiłku, że każdy „pluton spo-

łeczny” mieć będzie na nim pozycję ważną i odpowiedzialną.

Jest rzeczą oczywistą, że do pracy stanąć muszą nie tylko ugrupowania młodzieży, ale wszystkie istniejące w Polsce związki i stowarzyszenia społeczne. Tak wiele jest ugrupowań, które na sztandarach swych wypisują hasła miłości i sprawiedliwości społecznej, tak wiele jest organizacji pracujących dla „dobra ogólnego”. Żadnej z nich nie może zbraknąć, te bowiem, które nie staną do wspólnego wysiłku powiedzą same o sobie: „Nie ma nas, nie istniejemy. Hasła wypisane w naszych statutach i deklaracjach — to są tylko frazesy nie znaczące...”

Akcja Pomocy Zimowej stanie się nieublaganym sitem, które odsieje plewy organizacji społecznych. Oby tych plew było jak najmniej! A jeśli będą — to trudno, nie będziemy się o nie martwić. Niech odpadną, niech nie zaśmiecają drożę życia społecznego! Praca, ta rzeczywista praca społeczna tylko na tym zyska, jeśli na placu pozostaną stowarzyszenia, których działalność dawać będzie niewątpliwie korzyści.

Ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Ministerstwo skarbu, zarządzając szeregiem ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938, uwzględniło szereg postulatów związku izb rzemieślniczych.

Miedzy innymi upoważniło urzędy skarbowe do zezwalania na skutek indywidualnych podań płatników przedsiębiorstw przemysłowych na dodatkowe zatrudnienie w okresie najwyżej 60 dni ponad normy ulgowe, z tym, że przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie kat.

IV może dodatkowo zatrudnić przy fabrykacji ręcznej najwyżej 5 robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 3 robotników, natomiast przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii VII przy fabrykacji ręcznej najwyżej 3 robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 2 robotników.

Następnie wyjaśniło, że płatnicy którzy oprócz sprzedaży produktów własnego wyrobu, dokonywanej w tym samym lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, prowadzą również sprzedaż towarów obcego pochodzenia, mogą korzystać z ulg nabywania świadectw przemysłowych na rok 1938.

—o—

„Polska-Francja” organ izby handlowej polsko-francuskiej

Ukazał się w druku pierwszy numer wydawnictwa „Polska-Francja”, poświęcony stosunkom gospodarczym polsko-francuskim.

Wydawnictwo to jest organem oficjalnym izby handlowej polsko-francuskiej w Warszawie, która od dłuższego czasu pracuje na polu zbliżenia ekonomicznego obu krajów. Na treść numeru składają się artykuły wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Polski.

Spółdzielczość Polska w Niemczech.

W tym czasie gdy spółdzielczość niemiecka w Polsce rozporządza potężną organizacją i cieszy się tymi samymi prawami co spółdzielczość polska, spółdzielnie polskie w Niemczech spotykają się ze stałymi utrudnieniami ze strony władz i ludności niemieckiej.

Drobne szykany stosowane są codziennie. Trudno je wszystkie wymieniać. Wystarczy podać kilka z ostatnich dni:

Na zebraniu w Pollwarku na Śląsku miejscowy nauczyciel zwrócił się z apelem do rolników, by nie kupowali w „Rolniku” groźne im represjami.

Na zakupienie maszyn otrzymują rolnicy często 30% wartości ich, tzw. dodatku państwowego. Handlującym z „Rol-

KACIK DLA PALACZY.

HIGIENA NIE POWINNA BYĆ LUKSUSEM!
Gilzy z korkowym ustnikiem
„ALTESE” LUB „MOKKA”
w najwyższym gatunku dla każdego dostępne.

nikiem” z reguły odmawia się tego.

„Rolnikowi” w Bytomiu odmówiono zezwolenia na import nasion oleistych i nie pozwolono mu na detaliczną sprzedaż nasion. „Rolnikowi” w Raciborzu zabroniono handlować węglem. „Rolnikowi” w Olsztynie nie udzielono zezwolenia na handel zbożem, który instytucja ta w

czasie kryzysu chwilowo przestała prowadzić.

Do wypadków normalnych należą groźby pod adresem pracujących z „Rolnikiem”, że umieszcza się ich na rzekomo prowadzonej czarnej liście.

Mimo to, spółdzielczość polska w Niemczech rozwija się z roku na rok,

Formularze

POTRZEBNE DO: zasiłku na wypadek bezrobocia, zasiłku po odbytych ćwiczeniach, Funduszu Pracy, podatku od uposażeń, podatku od komornego, Kasy Chorych (Listy Płac), Krzyża Niepodległości, zezwolenia SA STAŁE NA SKŁADZIE W wojewody na nabycie nieruchomości w pasie gran. itd.

Drukarni Krotoszyńskiej

KRONIKA MIASTA I POWIATU

2 ekranu.

Kino „Promień” wyświetla polski film, opracowany według powieści St. Żeromskiego pt. „WIERNIA RZEKA”.

Na tle bohaterskich zmagania garstki

powstańców z 1863 r. rozwija się romans między rannym powstańcem, i jego uroczą opiekunką. Ta miłość gorąca ofiarą na smutną jak okres krwawych walk i żaloby narodowej — wzrusza widza do głębi Baśka Orwid i Mieczysław Cybul-

ski są wyśnionymi bohaterami filmu i tworzą niezapomniane kreacje. Dalsze role wykonują asy polskiego ekranu jak: J. Andzejewska, Węgrzyn, Brodniewicz, Orwid i inni. Reżyserja stworzyła film piękny i mocny. Nad cichymi brzegami

ADAM NASIELSKI

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

28

Przestała uśmiechać się.

— Pan ma tempo, to należy przyznać. Tem różni się inicyjatywa prywatna od urzędowej. Podwójny daltonista, brunet! Nie widziałam nikogo takiego w towarzystwie Urszuli, ani nie słyszałam o nim. Czy ten telefon nie mógł być kawałem któregoś ze znajomych.

— Nie przypuszczam. Nikt oprócz pani Lasockiej nie wie o tem, że ja zajmuję się tą sprawą. Wprawdzie komisarz Penk może domyślić się, ale Janek jest poważnym człowiekiem. Uważam więc że ostrzeżenie było poważne. Dziwi mnie tylko to przekłucie opony i usiłowanie zniszczenia mego samochodu. Jaki toby miało cel?

— Prosty — rzekła Lusja. — Chcieli, czy chciał unieszkodliwić pana wóz. Gdyby nie ten Bielas, zniszczyłby motor, lub zagwoździłby go.

— Poco?

— Może — jej ładne oczy zabłyśły żywo — może chcieli uniemożliwić panu jazdę tam, gdzie nie będzie taksówek, tramwajów, ani autobusów.

— To jest trafna myśl — ożywił się Zbigniew. — Wskazywałoby to na fakt, że Urszulę wywieziono gdzieś poza Warszawę.

— Ten wniosek również nie da nam efektownego. Myślę, że postąpi pan najlepiej przekazując wszystko policji.

Oni mają aparat zorganizowany i wszystkie możliwe środki działania.

— Przecież chciałem już uczynić to. Ale Penk zniknął gdzieś, pewno służbowo. Jest ofiarą do specjalnych zleceń.

— Zatem trzeba o tym zameldować urzędowo.

— I zasypać Janka, któremu dałem słowo dyskrecji. Zawieść jego zaufanie i narazić go na mурowaną dyscyplinarkę pod zarzutem ujawnienia poufnej tajemnicy osobie trzeciej. Zniszczyć mu karierę. Nie! Tego nie zrobię.

Lusja skinęła głową. Tak naprawdę nie mógł uczynić.

— Ale przecież coś trzeba zrobić, przystępna.

— Zgoda. Lecz jedynie to, co mogę. Nie mogę zrobić tego czego nie mogę. To brzmi jak gra słów, nieprawda? Tyle, że pomówię z Bolkiem, będę węszył i — trzeba będzie czekać.

— Nie boi się pan tej telefonicznej pogroźki?

— Jakoś nie. I — właśnie! — przypomniał sobie Zbigniew. — Muszę jeszcze odwiedzić doktora Bispinga. Te dziwaczne oświadczenia... Może tam jest ślad rozwiązania. W każdym razie — pocieszył się — jak na taki okres czasu, posunąłem się naprzód. Nie ma w tym wprawdzie zasługi mojej wybitnej inteligencji i tak dalej. Poprostu szczęście — ale fakt zostaje faktem. Policja jednak nie wpadła na ślad tych okularów.

— Aha! Jest pan wart pochwały — rzekła Lusja ze swym czarującym uśmiechem powagi, tak dziwnym na tej młodziutkiej twarzy. — Mogę tylko żywić

panu szczęścia i powodzenia w dalszych posunięciach.

Zbigniew na chwilę zapomniał o wszystkim innym i tylko widział przed sobą rozkosznie miłą twarz, mądre oczy i mądre usta. Trwało to przez okamgnienie i skończyło się olśnieniem pomysłu;

— A może pani chce mi pomóc, panno Lusiu. Pani Genka i Bolek?

Spojrzała na niego ze szczerem zdumieniem. W pierwszej chwili nie zrozumiała: — Jak pan sobie to wyobraża, panie romantyku — zapytała rzeczowo, lecz Zbigniew nie chciał się wyrzec swego pomysłu.

— Narazie sam jeszcze nie wiem. Myślę, że możemy współdziałać w tej sprawie.

Przecież nie chciał jej tak zupełnie otwarcie powiedzieć, że właściwie chodziło mu tylko o pretekst dla zobaczenia jej jeszcze raz, jeszcze dużo razy, porozmawiania, jednym wyrażeniem — utrzymaniu kontaktu, bo ta kobieta... ooh, nie, to nie poważne, tak nie wypada.

— Pani ma rację. Powiedziałem to tylko, aby mieć pretekst dla ponownego spotkania się z panią.

— Czyż nie może mi pan tego powiedzieć wprost? — uśmiechnęła się znów, a on wpatrzył się w nią z zachwytem. — Poco takie okazywanie.

— Jakoś nie wypadało mi. A nuż pani sobie nie życzysz... Przecież znamy się dopiero od dziesięciu minut. A ja... chciałbym panią jeszcze zobaczyć.

— Chyba nie wyjedzie mi pan teraz z zakochaniem się od pierwszego wejrzenia, panie Zbigniewie? C. d. n.

„wiernej rzeki“ rozgrywa się wstrząsające sceny krwawej walki, ataki konnicy cierpienia rannych i kochających. Świetna gra, porwijająca akcja, treść owiana szczerym patriotyzmem stawiają film na wysokim poziomie.

Wiadomości kościelne

od 5. XII. — 12. XII. 1937 r.

Niedziela 5. XII. I. msza św. o godz. 6,30, II. o godz. 8-ej, III. szkolna o godz. 9,15, IV. suma o godz. 10,15, V. o godz. 12-ej. Po sumie zebranie Kółka Rolniczego na salce. Po nieporach zebr. Róż. panien i Kat. Tow. Rob. Pol. na salce. O godz. 2-giej zebr. K.S.M.M. w Domu Katolickim. O godz. 3-ciej urządza P. C. K. Kiermasz dla dzieci w Hotelu Wielkopolskim.

Poniedziałek 6. XII. O godz. 3-iej zebr. Dzieciątwa P.J. w kościele o godz. 5-iej zebr. Pań. Wincentek na salce Wydziału Sodal. Żeńskiej w biurze paraf.

Wtorek 7. XII. O godz. 7,30 zebr. Pow. i Wojaków w Hotelu Wielkop. o godz. 8-iej zebr. Paraf. Akeji Kat. O godz. 3-iej spowiedź dla dzieci o godz. 5-iej spowiedź dla dorosłych.

Środa 8. XII. Po nieporach zebr. Bractwa Wstrzemięźliwości. Święto N. M. P.

Czwartek 9. XII. O godz. 5-tej plenarne zebr. Sod. Żeńskiej na salce. O godz. 7-8-iej Godzina Święta.

Sobota 4. XII. Od 3-4 spowiedź młodzieży szkolnej od 5 spowiedź dla dorosłych.

Niedziela 12. XII. Po sumie zebr. Zw. Inw. Cyw. na salce zebr. Róż. młodzieńców. Po nieporach zebr. Stow. Jedność na salce. K. S. M. w Domu Kat. Koła Abstynentek w biurze paraf.

Celem zorganizowania wszystkich byłych uczestników strajku szkolnego 1906/7 z miasta Krotoszyna uprasza się o stawienie osobiste z dowodami t.j. świadectwo szkolne ewentl. wyrok sądowy, u p. Jadwigi Nowickiej z domu Iwańska ul. Koźmińska 18. II. p.

Nagrody z Wystawy Łowieckiej w Berlinie dla Krotoszyna.

Jak wiadomo na Wystawie Łowieckiej w Berlinie Polska zdobyła pierwsze nagrody a przytem i najwięcej nagród. Nasi wielkopolscy myśliwi zdobyli t. zw. nagrody narodowe za wieńce jeleni 11 nagród i za parostki rogaczy 12 nagród i to wieńce jelenie nagrodę pierwszą — jeden, nagrodę drugą — pięć, nagrodę trzecią — pięć. Parostki: nagrodę pierwszą — dwie, nagrodę drugą — pięć, nagrodę trzecią — pięć. Z Krotoszyna za wieńce jelenie II. nagrodę otrzymał, p. prof. Magdziński i III. nagrodę za parostki rogacza p. leśniczy miejski Kryszkiewicz.

Zgony.

W ciągu ubiegłych dni zanotowano następujące zgony:

Andrzej Gruchalski 4 dni.
Krystyna Owczarek 2 lata.
Zdzisław Marszałek 1 m.
Jadwiga Ostrowska 74 lat.
Maria Błoniewska 49 lat.
J. Nowakowska 92 lat.
Teodor Matylak 48 lat.

Kiermasz dla dzieci.

Tradycyjnym zwyczajem jak w latach ubiegłych tak i w tym roku urządza

Komitet Opieki nad Matką i dzieckiem „Kiermasz dla dzieci“ który odbędzie się w niedzielę dnia 5 grudnia 1937 roku o godz. 3 popołudniu w sali Hotelu Wielkopolskiego. Wstęp na salę dla dorosłych 30 gr. dla dzieci 20 gr. Czysty zysk przeznacza Komitet na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci do 2 lat.

Ze względu na tak wzniosły cel uprasza się Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejszy udział.

Rodzina Wojskowa - bezrobotnym.

Zgodnie z planem jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Rodzina Wojskowa bierze pod swą opiekę dokarmianie 50 dzieci w wieku przedszkolnym rodziców bezrobotnych. Wydawanie posiłków odbywa się od 1. XII. br. w szkole powołkowej na Blonin gdzie przewodnicząca Sekcji Opieki Społecznej pani A.R. wszystko wczoraj zaprowadziła. Narazie jest to początek ofiarnej pracy społecznej Koła w nadchodzącym sezonie zimowym dla ulżenia doli bezrobotnym. W miarę możliwości zakres tej pracy zataczać będzie coraz szersze kręgi dla biednej ludności naszego miasta.

Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem Rodziny Wojskowej podaje do ogólnej wiadomości, że dzieci z Przedszkola R.W. wystawiają dnia 8-go bm. pod kierunkiem kierowniczki Przedszkola R.W. i p. plut. N. przedstawienie złożone z kilku bardzo pięknych obrazków scenicznych. Dla młodzieży szkolnej w dzień poprzedni t.j. 7 o g. 15,40 na sali p. Ratajczaka.

Ze sali sądowej.

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Koźminie rozpatrywał sprawę krwawej bójki na zabawie w Orli, w czasie której został zabity Jan Pietsch, a Leon Konieczny ranny. Sąd po przesłuchaniu świadków, przemówieniu prokuratora i obrońców uznał że sprawcy zabójstwa przekroczyli granice obrony koniecznej i skazał Jana Jeruzela z

Koźmina i Antoniego Pietscha każdego po 1 roku więzienia bez zawieszenia. Dalej sąd rozpatrywał sprawę Bronisława Janickiego, oskarżonego o podpalenie stodoły p. Jedwabskiego. Oskarżony przyznał się do winy, mówiąc, że podpalił, by w więzieniu znaleźć schronienie przez okres zimy. Sąd skazał go na dwa lata bez zawieszenia.

Odprawa Zw. Strzeleckiego.

Zarząd i Komenda Powiatu Zw. Strzeleckiego zwołuje na niedzielę dnia 5-go b.m. na godz. 10-tą do świetlicy Z.S. w Zamku odprawę wszystkich prezesów i instruktorów wychowania obywatelskiego powiatu. Program odprawy przewiduje i sprawy organizacyjne, świetlicowe, inscenizacje programu pracy oraz referaty.

Kradzieże.

Helena Kopalowa z Krotoszyna zgłosiła kradzież większej ilości słomy. Sprawę kradzieży ujawniono którym okazał się niejaki Trawinski z Krotoszyna.

— Na szkodę Halasa Andrzeja z Krotoszyna skradziono z ogrodu krzak róży. Za sprawcę kradzieży prowadzi się energiczne dochodzenia.

Jarmark w Kobylinie.

We wtorek dnia 7 grudnia 1937 r. odbędzie się w tut. mieście jarmark kramny na konie i bydło.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wszystkie stoiska na Rynku i ulicy Kolejowej są zajęte.

Zduny.

W związku z katastrofą samochodu firmy „Amada“ okazuje się obecnie, iż wypadek nastąpił z powodu gęstej mgły oraz defektu steru i pęknięcia rurki hamulcowej hydraulicznej, tak, że szofer winy nie ponosi. Samochód był w użyciu kilka lat i był jeszcze w dobrym stanie. W stanie zdrowia poranionego woźnika p. Sawińskiego z Ostrowa nastąpiła znaczna poprawa.

SPRZEDAŻ DRZEWA opałowego

z rewirów Helenopol zrab oddz. 11 i 24 i Baszków „ „ 37

odbędzie się

we wtorek, dnia 7 grudnia br. o g. 9 rano w hotelu Wielkopolskim w Krotoszynie Nadleśnictwo Baszków.

Pierniki i ciastka przyniesie nam gwiazdka!

Najlepsze pieczywo poleca
H. WERNER - Piekarnia
ul. Kaliska 19.

Przy większym odbiorze oraz dla Towarzystw udzielam rabatu.

Złóż datek na L.O.P.P.

Piece

Rury - Kolana
Blacha cynkowa
Okucia budowlane
Szkło okienne
Latarnie - Lampy
Żarówki

Broń - Amunicję
sprzedaje po najniższych cenach

A. SKIBINSKI

Skład Zelaza
Tel. 24 KROTOSZYN Rynek 12

BACON - FACTORY

J. Sp. Handl.

Właściciele

J. WRONECKI i B. JEZERSKI
FABRYKA BEKONÓW, KONSERW MIĘSNYCH I WĘDLIN

POLECA SWE

wyśmienite wyroby
w nowootwartej filii
PRZY ULICY FLORIAŃSKIEJ

Polecamy nasze

OBUWIE

pończochy i warsztaty reperac.

Na sezon zimowy skład nasz bogato zaopatrzony w kalosze, śniegowce i ciepłe obuwie.

Polska Spółka Obuwia „B A T A“
KROTOSZYN Rynek 15.

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Praktyczne podarki gwiazdkowe

MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią
do wydzierżawienia

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oređ. Pow.

Szan. Obywatelstwu miasta Krotoszyna i okolicy podaję do łask. wiadomości że z dniem 15 października 1937 r.

przeniosłem mój

Warsztat Stolarski

w Rynek 15. (Dom p. Łysińskiej)

Uprzejmię proszę o łask. dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa, przyczym jak dotąd tak i nadal staraniem moim będzie Szan. Kli-jentele jaknajlepiej obsłużyć.

M. Jelinowski
Mistrz Stolarski
Krotoszyn, Rynek nr. 15.

Uczeń

potrzebny od zaraz

J. Stróżewski Rzeźnictwo i Wędliniarstwo
Krotoszyn

2 łózka dębowe

w bardzo dobrym stanie na sprzedaż
Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oređ. Pow.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likier.
hurt — — detal

Najmilszym i najpraktyczniejszym
podarkiem gwiazdkowym

to polisa życiowa
„Vesty“

Jeżeli materiał na kostium, suknię, komplet lub płaszcz damski
to tylko u Herdacha.

Jeżeli materiał na ubranie lub paltó męsk. i dodatki krawieckie
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płótna, inletry, ręczniki i firany na wyprawy
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płaszcz damski modny fason a tanio
to tylko u Herdacha.

Ceny nadzwyczaj niskie. Wybór wielki. Proszę zwiedzić mój magazyn bez obowiązku kupna.
ALFONS HERDACH, Rynek 10.

TARG GWIAZDKOWY

Każdego roku wszyscy z przyjemnością pokrywają swe zapotrzebowanie gwiazdkowe w największym magazynie w Krotoszynie mając pewność iż olbrzymi wybór — i najniższe ceny ułatwiają zakup.

Dewiza nasza na „Targ Gwiazdkowy” brzmi „obsłużyć wszystkich”

i w myśl hasła tego przygotowaliśmy wybór bezkonkurencyjny podarków gwiazdkowych przy najniższej kalkulacji.

„BAZAR” W. Tykociński

Rynek 27

Krotoszyn

Rynek 27

Prosimy odwiedzić nasz nowootwarty wielki oddział ZABAWEK

„Vesta”

**Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
W POZNANIU**

zawiera ubezpieczenia:

na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od następstw - wypadków i auto-casco.

Bezpłatnych informacji i porad w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych udziela:

ERWIN JARŁOŃSKI

inspektor

KROTOSZYN, ul. Benicka 4 m. 6.

UWADZE P.P. MYŚLIWYCH

Na obecny sezon - polecam:

Naboje myśliwskie śrutowe, — Naboje stucerowe rewolwerowe i floberowe, — Prochy bezdymne, Śrut — wszelkiego kalibru.

Broń ostra, — Wiatrówki, — Straszaki — oraz wszelkie PRZYBORY MYŚLIWSKIE.

CZESŁAW STRÓŻEWSKI

Piastowska 27.

Krotoszyn,

Piastowska 27.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Dom Konfekcyjny

właśc. **Wł. Adamkiewicz**

Zdunowska 10

KROTOSZYN

Zdunowska 10

Szanownej klienteli miasta Krotoszyna i okolicy polecam na

SEZON ZIMOWY

Swój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji damskiej, męskiej i chłopięcej, materiałów męskich z metra najlepszych fabryk krajowych, dodatków kra- wieckich, pończoszek, rękawiczek damskich, oraz wszelkich artykuł. męskich.

Nadszedł transport ciepłej bielizny.

Solidna obsługa!

Trykoty zimowe w wielkim wyborze.

Ceny najniższe.